

Za redakcyą odpowiedzialny

Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy
Wilhelmskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (Incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen. w Państwie nie-
mieckiem i w Austrii 9 marek 15 fen. w Belgii, Wło-
zech, Szwajcaryi, Szwajcaryi, Ameryce, w Danii, Francyi,
Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących, przesyłając
pocztową. W innych krajach zaś tylko nasze agencje
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rekopisma

nadawane Redakcyi nie zwracają się i nie są one będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. —
W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 43. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 15 marca.

Jak kiedyś podróż lorda Salisbury po Europie, tak dzisiaj podróż generała Ignatiewa przedmiotem jest naj-
ważniejszych i najdziwniejszych kombinacji. Cel, w jakim jeden zwiedzał a drugi zwiedza obecnie dwory
europejskie, różny jest; wszakże podróże obudów me-
żów stanu w tym do siebie podobne, że jak nie wiedzia-
no, jakim był swego czasu rezultat konferencyi lorda
Salisbury z księciem Decazes, księciem Bismarckiem,
hrabią Andrassym, tak i dzisiaj żadnych autentycznych
nie mamy wiadomości, jakie propozycje robił jen. Igna-
tiew w Berlinie i co mu przyrzeczono, po co pojechał
do Paryża, co tam mówił itd. Tajemnica, jaką okryta
była misja angielskiego lorda, nie przeszkadzała bynaj-
mniej reporterom dziennikarskim w zarczeniach, iż to
lub owo uzyskał pełnomocnik angielski i że taka lub
owaka stanęła ugodą; to samo dzieje się i teraz — w
chwili, kiedy Ignatiew, opuściwszy Berlin, znajduje się w
Paryżu. Nie ma pisma znaczącego — wymieniamy
np. tylko Times, Indépendance, Temps,
Polit. Corresp., Nat.-Ztg. — któreby nie zape-
wniało swoich czytelników, że wiadomości, jakie za-
mieszcza o podróży i rezultacie misji Ignatiewa, są naj-
wiarogodniejsze, ponieważ pochodzą z ust dziennikar-
skiego reportera, którego przebiegłość udało się albo
podsiłyć rozmową, jaką prowadził generał z jakąś zna-
komością, albo samemu wykraść tajemnicę na audyencyi
u ambasadora rosyjskiego. Łamy pisma naszego nie
starczyłyby z pewnością, gdybyśmy chcieli w całej roz-
ciągłości przytaczać te długie rozmowy, które niby to-
czył z generałem Ignatiewem owi ambasadorowie dzien-
nikarscy — a cóż dopiero, gdyby nam przyszła ochota
reprodukcji pogadank z jakimś attaché ambasady
rosyjskiej, bo i o tych pogadankach rozpływają się dzien-
niki! Ponieważ jednakowoż kwestya wschodnia i w
związku z nią stojąca podróż Ignatiewa słusznie zaj-
mują opinią, a więc pisać o nich trzeba — przeto w
braku autentycznych wiadomości weźmy z tego długiego
szeregu kłamstw i kombinacji to, co, jakkolwiek może
skłamać, przynajmniej skłamać dowcipnie. Otóż je-
nerałowi Ignatiewowi chodziłoby w pierwszym rzędzie o
wyśniewanie formalnej sankcyi dla uchwał zapadłych na
konferencyi carogrodzkiej. W jakiej formie będzie dana
ta sankcya, czy ma polegać na protokole, podpisa-
nym przez sześć mocarstw, czy na innym jakimś doku-
mencie dyplomatycznym, któryby tylko podpisał Porta
a kontrasygnował inne mocarstwa — to obojętne ma
być Rosji. Wszakże ten ewentualny protokół powinien
wykazywać, że mocarstwa żądają tego, ażeby Turcyja
przeprowadziła reformy, które uznano za konieczne
na konferencyi carogrodzkiej. Termin, w którym reformy
mają być w życie wprowadzone, ma być dość krótki.
Gdyby Porta nie uczyniła temu zadość, w takim razie
mocarstwa nie byłyby jeszcze zmuszone do interwenio-
wania, ale winny się nie sprzeciwiać, gdyby któreś mo-
carstwo chciało wystąpić z interwencją. Ignatiewowi
zależy przedewszystkiem i na tem, ażeby Anglia zdecy-
dowała się szybko na jakiś krok stanowczy, ponieważ
utrzymanie armii nie mało kosztuje a wreszcie armia
nie może pozostawać tak długo nieczynną. Dotychczas
jednakowoż decyzya Anglii jeszcze nie nastąpiła. Na za-
pytanie lorda Granville w wyższej Izbie angielskiej od-
powiedział lord Derby, że toczą się wprawdzie obecnie
obrazy nad kwestyą wschodnią i że wkrótce doniesie
może o przebiegu ich i rezultacie — chwilowo wszakże
sprawa nie dojrzała jeszcze do tyła, ażeby o niej mógł
ostentacyjnie powiedzieć. — Z Carogrodu telegrafują, że
gabinet turecki postanowił kwestyę co do przyjęcia po-
danych przez Czarnogórę propozycji poddać pod roz-
strzygnięcie albo wielkiej rady albo parlamentu.
O obradach w parlamencie niemieckim piszemy pod
właściwą rubryką; tam znajdzie także czytelnik uwagi,
jakie poświęca prasa berlińska rozprawom nad interpe-
lacją posła dra Komierowskiego, interpelacyą tak grun-
townie uzasadnioną. Tutaj nadmieniamy tylko, że wszy-
stkie dzienniki berlińskie ostrzej podają krytykę tak od-

powieź prezydenta urzędu kanclerskiego p. Hofmanna
jak odpowiedź p. Stephana, domagając się wypuszczenia
na wolność redaktora ks. dr. Kanteckiego. Ciekawa, co
zrobią w obec tego ks. Bismarck, minister Leonhardt i
p. Stephan i jaki będzie rezultat wniosku, który złożył
w parlamencie koło sejmowe. W chwili, w której au-
striańska Izba deputowanych na jednym z ostatnich po-
siedzeń zniósła ten oślawiony Zeugniszwang dla reda-
ktorów, wydawców i czeroców pism peryodycznych, który
jakkolwiek w praktyce nie zastósowywany, według brzmie-
nia jednakowoż prawa prasowego był dozwolony — w
tęj chwili, państwo stojące na czele cywilizacji wbrew
opinii i ku oburzeniu ciał politycznych upiera się przy
zatrzymaniu przymusu świadczenia.
Jak z Rzymu telegrafują pod dnieniem 13 bm., dłuż-
szą miał Papież przemowę na konsystorzu zbranym w
dniu 12 marca, w której zastanawiając się nad tem, co
zaszło we Włoszech od roku 1870, nad ustawami wy-
mienionymi przeciwko kościołowi, podniósł, że dla zapo-
bieżenia niemoralności i zgubnemu wpływowi antyreligi-
jnych sekt nie zdziałać nie może. Wreszcie protestował
Ojciec św. przeciwko twierdzeniu, jakoby nie krepowano
jego wolności, i oświadczył, że porozumienie jest nie-
możliwem.

* Z Berlina donoszą nam, iż w dniu wczoraj-
szym złożonym został do laski marszałka parlamentu
niemieckiego wniosek Koła polskiego następujący:
Parlament zechce uczcić: wezwąć kanclerza
Rzeszy niemieckiej, aby zarządził cofnięcie rekwi-
zycyi cesarskiego naczelnego dyrektora poczty w
Bydgoszczy, skutkiem której ks. dr. Kantecki uwię-
zionym został za odmówienie świadczenia.
(Następują podpisy całego Koła polskiego a dalej pod-
pisy kilkudziesięciu członków parlamentu do różnych
jego stronnictw należących.)

Dyskusya nad interpelacyą posła dr. Komierowskiego.

W wczorajszym numerze pisma naszego
zamieściliśmy w całej rozciągłości interpelacyą
posła p. dr. R. Komierowskiego w sprawie
ks. dr. Kanteckiego, oraz podaliśmy wedle
sprawozdań dzienników niemieckich dyskusyą
prowadzoną z tego powodu w parlamencie.
Z tego czytelnicy przekonali się zapewne,
że, jak sama sprawa nader jest charakterysty-
czną, tak i wywody tych, którzy w obronie po-
stępowania w tej sprawie władz stawali, nie-
mniej są charakterystyczne. Czytajac do wszy-
stko, mimowolnie powiedzić musimy z Ham-
letem: „W państwie duńskim jest coś zgni-
łego.“

Nie podobna nam poddawać analizie kry-
tycznej wszystkich tych wywodów, dla wiecznej
tylko pamięci rzeczy zaznaczymy z nich co
ważniejsze charakterystyczne punkta.
Otóż zapisujemy na czele, że o uwięzieniu
ks. dr. Kanteckiego, uwięzieniu, które już do-
biega czwartego miesiąca, dowiaduje się urząd
kanclerski, jak to wypowiada p. Hofmann, do-
pięro oficjalnie z interpelacyi posła dr. Komie-
rowskiego do parlamentu złożonej. Ze interpe-
lacją ta była podana i dyskutowana w sejmie
pruskim, o tem wprawdzie wiedział prezes
rady ministrów pruskich ks. Bismarck, ale nie
wiedział i nic nie słyszał kanclerz Rzeszy niemie-
ckiej ks. Bismarck. Wprawdzie poseł Schorle-

mer-Alst nazywa takie twierdzenie p. Hofmanna
kłamliwem — w kraju filozofów przecież ma
to znaczenie jedynie obiektywne — a takie w
stosunku do subiektywnego jest bagatelą. Skoro
więc obiektywnie urząd kanclerski nic o tej
sprawie nie wiedział, to jakżeż wymagać, aby
nią subiektywnie się zajmował lub subiektywnie
co do niej rozporządzał?

P. Stephan, naczelny dyrektor poczt, znów
wywodził, że subiektywnie i obiektywnie zna-
tę sprawę, ale że urzędnik, który wydał tajem-
nicę rozesłanego rozporządzenia naddyre-
ktora, dopuścił się zdrady, która
bezkarnie ująć nie może, zatem, aby go ukar-
ać, znajduje tylko jedyny środek a miano-
wicie dopóty trzymać w więzieniu niewinnego
ks. dr. Kanteckiego, dopóki winny nie poczuje
skrupułów sumienia i do winy się nie przy-
zna i władzy się nie odkryje.

Wybornie, ale w takim stanie rzeczy dla
czegoż nie użyć jeszcze skuteczniejszego środka?
Oto — wszadź, skoro winny, jak widoczna,
twardego jest sumienia, do więzienia jeszcze
kilkunastu niewinnych — a łatwiej może su-
mienie winnego się zmieścić. Skoro czyn jest
tak ważnym a wykrycie sprawcy, który go po-
pełnił, dla dobra całych Niemiec potrzebnem,
dla czegożby sobie tego nie pozwolić. „Inaczej
niepodobna robić.“

Wreszcie trzeci obrońca rządu prezes tu-
tejszej policyi p. Staudy oświadcza pomiędzy in-
nemi, że ks. dr. Kantecki słusznie w więzie-
niu jest trzymany, bo występował z opozycyą
przeciw ustawom majowym. Najzupełniej po-
chwalamy szczerść i ryterskość p. Staudego. Isto-
tnie, to się nazywa postawą kwestyą jasno i jak się
należy. Wszystkie inne powody i przyczyny nie
wytrzymują krytyki, co wywiedli i najwybitniejsi
członkowie tak sejmiku jak parlamentu i co co-
dzienne wykazują wszystkie dzienniki opozycyj-
ne i nieopozycyjne. Wystąpienie więc p. Stau-
dego odsłoniło nam prawdziwą stronę tej spra-
wy. Na stanowisku, jakie zajmuje p. Staudy,
znać może i zna też zapewne najjaśniejsze spre-
żyny wszelkich spraw i działań — z rytersko-
ścią więc godną uznania wypowiedział to szcze-
rze. Wdzięczni mu jesteśmy za to, teraz bowiem
wiemy, do jakiego stopnia dozwoloną jest w
państwie konstytucyjnem opozycya i co w da-
nym razie i w danych okolicznościach za sobą
sprowadzić może.

Otóż to wszystko — pozostawiając na
uboczu samą sprawę, o znaczeniu prawnem i
politycznem której już rozwodziliśmy się, za-
pisujemy tu, — dodając, że dzieje się to w
państwie, które się uważa za par excellence
cywilizacyjne i za przodujące wszystkim naro-
dom w wolności, sprawiedliwości i postępie. —
Ktoby o tem wątpił, temu za wymowny okaz
niechaj służy sprawa ks. dr. Kanteckiego.

Wiadomości urzędowe.

Dotychczasowy przełożony warsztatów Karól Müller w
Bydgoszczy mianowany został król. mistrzem machin kolejowych
przy kolei wschodniej.

niedawnym czasem z Paryża ulepszoną sobie sprowadził
prasę a p. Lewental drukuje teraz ilustrowane swe pi-
smo Kłósy tak, że ogromne arkusze od razu odbi-
ają. Tu, oprócz Kłósów, które ilustracyami o lepszą
walczą z Tygodnikiem, (wymieniam tu śliczną An-
driollego, Pod kościołem św. Krzyża, do wiersza S. Gru-
dzińskiego) — zapowiedziane jest wydawnictwo Kwar-
talanika naukowego, pisma H. Rzewuskiego i
Kremera, których redakcyą zajmuje się prof. Struwe.
Oprócz tego wychodzi nakładem Lewentala Bibliote-
ka cenniejszych dzieł literatury europejskiej i Tygodnik powieści. — Być bar-
dzo może, iż nie wszystko wyczerpiemy. Chcieliśmy tyl-
ko dać pojęcie działalności, przedsiębiorczości warsza-
wskich wydawców i owoców, jakie one wydają. Wszy-
stkie te firmy prowadzone umiejętnie, mające podstawy
materiałne wystarczające, mogą i czynią wiele, na kie-
rownikach im nie zbywa, nie wahają się włożyć kapita-
łu, mają je do rozporządzenia i osiągają korzyści, które
im słusznie należą, dając krajowi pokarm obfitości i
zdrowia.

O wydaniach Michała Glücksberga jużśmy mówili
poprzednio, tu je tylko zapisujemy, przypominając Bi-
blię Dorego i Bluszcza, który tak mile i rozum-
nie redagowany jest przez p. M. Inicką. — Maurycy
Orgelbrand drukuje właśnie przepisywane wydanie Ży-
cia Chrystusa! podług znanego francuskiego orygina-
łu Veüllota.

Pomijamy znaną już Spółkę księgarzy warszawskich,
która także dobrze się zasłużyła literaturze, choćby je-
dnym, pierwszym wydaniem Shakespeara i dzieł
Klem. Tańskich.

Nie godzi się też pominąć zbioru źródeł history-
cznych prof. Pawińskiego, który się ciągle pomna-

za i świeżo dał nam tom materyałów do panowania Ste-
fana Batorego, zawierający nadzwyczaj obfite dokumenta
do sprawy gdańskiej. Prof. Pawiński w bardzo
krótkim czasie wydał Krzysztofa Grzymułto-
wskiego Listy i mowy. Dzieje zjedno-
czenia Ormian polskich z kościołem
rzymskim w XVII wieku, Stefana Batorego
pod Gdańskiem, — i Lustracye króle-
wyszczyzn ziem ruskich, Wołynia, Podola
i Ukrainy, dla historyi tych prowincyi i ekonomiki
krajowej nadzwyczaj ważne.

Niepodobniestwem jest zresztą szczegółowy dać obraz
ruchu wydawniczego w Warszawie, tak on jest rozgałę-
ziony i różnorodny. Niektóre kwestye czasowe, żywo-
tne tak obchodzą ogół, że — co u nas rzadko bardzo
się trać — broszura ledwie się ukazuje, już jest rozchwy-
tana. Tak się stało z p. J. Jeleńskiego pismem Zy-
dzi, Niemcy i My, które w krótkim czasie dożyło
drugiego wydania. P. Jeleński umiał otwarcie, szczerze,
jasno wypowiedzieć prawdę wszystkim, nie szczędząc ni-
kogo. My na nią najsmutniejszy wychodzimy — bo z fa-
któw przytoczonych widoczna, żeśmy położeniu fatalne-
mu sami winni. Czyżaj winą, jeśli nie naszą, że Żydzi
i Niemcy chleb i ziemię nam odbierają? Lecz są oko-
liczności łagodzące. Z organizmu przeszłości pozostała
niemoc i choroba, terazniejszość nie mogła się ratować,
bo nie władała sobą. Mieliśmy ciągle wielkie cele na
oku a straciłszy z oczów samo utrzymanie podstaw
bytu — chcieliśmy wrócić do życia jako państwo a za-
pominali uchować od zagłady jako naród i społeczeństwo.
W ostatku nie zapomnijmy, że nas osłabiono, że nam
utrudniono życie, że przeszkadzano do jego rozwoju, łę-
kając się, iż w nas, byśmy ich na nowe porwy do oswo-
bolenia się nie użyli. Broszura p. Jeleńskiego bardzo

Korespondencya Dziennika Poznańskiego.

Wiedeń, 12 marca.

(Plan dalszej kampanii parlamentarnej w Austrii i Węgrzech.
— Projekta ustaw ugodowych, które mają być przedłożone Ra-
dzie państwa i sejmowi węgierskiemu po ich zwołaniu w dru-
giej połowie kwietnia. — Zwolnienie sejmów krajowych na dwu-
tygodniową sesyę. — Zawieszenie postanowienia co do zwolnienia
sejmu galicyjskiego.)

○ Plan dalszej kampanii parlamen-
tarnej w Austrii i Węgrzech ułożony został na ra-
dach ministrów, które się 9 bm. w Wiedniu i w Peszcie
odbyły. Austriacy ministrowie naradzając się, w dniu
tym pod przewodnictwem cesarza, ułożyli następujący
plan dalszych obrad Rady państwa: Dnia 24 marca
będą obie Izby odroczone reskryptem cesarskim do
19 kwietnia; po zebraniu się Izby 19 kwietnia rząd przed-
łoży im projekta ustaw mających urządzić kilka spraw
względnie wspólnych z krajami korony węgierskiej.
Odpowiednio ustawie zasadniczej o sprawach wspólnych
projekta tych ustaw powinny być ułożone przez oba rzą-
dy i w jednakowym brzmieniu przedłożone obu parla-
mentom; jakoż przez rok cały toczyły się między obu
rządami rokowania o zasady w projektach tych rozwi-
nięte; są one teraz prawie zupełnie gotowe, ostateczną
zaś ich redakcyą przejrzą oba rządy podczas odroczenia
parlamentów od 24 marca do 19 kwietnia.

Te projekta ustaw są następujące: 1) projekt usta-
wy upoważniającej rząd do zawarcia z rządem węgier-
skim traktatu handlowego oraz układu wzglę-
dem cel, poczt i telegrafów, na zasadach wyrażonych w
ustawie i odpowiednio do załączonych taryf cłowej mini-
malnej. 2) projekt statutu bankowego, którego
ułożenie przez oba rządy trwało, jak wiadomo, bardzo
długo i z wielu trudnościami było połączone. 3) pro-
jekt ustawy urządzającej opodatkowanie produkcji ob-
ciążonej podatkami pośrednimi czyli nie stałemi, jako to
opodatkowanie wyrobu piwa, wódki, cukru, produkcji
wina, urządzenie monopolu soli i tytoniu. 4) projekt u-
stawy, na mocy której obie Izby Rady państwa wybiorą
dep. regnikolarną, która wraz z dep. wybraną przez sejm
węgierski, ułoży ma (na mocy § 23 zasadniczej ustawy
o sprawach wspólnych, określającej zasady związku „kra-
jów reprezentowanych w Radzie państwa z krajami ko-
rony węgierskiej“) projekt ustawy oznaczającej stós u-
nek, w jakim Austria i Węgry obowiązane są przez na-
stępne lat 10 ponosić wydatki na sprawy bezwzględnie
wspólne, to jest na utrzymanie sił zbrojnych i kierunek
spraw zagranicznych. Dodam tutaj, — że te deputacje
regnikolarne będą także upoważnione do załatwienia spo-
ru między Austrią a Węgrami o spłaceniu długu 80 mi-
lionów wren. zaciągniętego przez monarchią od banku
narodowego w 1866 roku, a przeto przed urządzeniem
się monarchii w 1867 r.

Roztrząsanie i uchwalenie powyższych wymienionych
projektów do ustaw przez Izby Rady państwa trwać będzie
najmniej parę miesięcy i zaledwie z końcem czerwca lub
początkiem lipca ustawy wspomniane uchwalonemi zo-
staną. Najcięższa walka stoczona będzie przy układaniu
taryf cłowej i zasad traktatu handlowego między
obrońcami wolnego handlu a protekcyonistami, między
posłami z krajów rolniczych, których dobro wolności
handlu wymaga, a reprezentantami okręgów fabrycznych.
Następnie w lipcu będzie Rada państwa odroczoną — a
zwolniona zostanie dopiero we wrześniu lub z początkiem
października dla uchwalenia budżetu na r. 1878 oraz
dla uchwalenia ustaw, reformujących podatki stałe, któ-
rych to ustaw projekta komisya Izby już od pół roku
roztrząsa.

Podczas odroczenia sesyi Rady państwa od 24 mar-
ca do 19 kwietnia będą zwołane na 4 kwietnia na
krótką sesyę sejmiki krajowe z wyjątkiem sejmiku
dalmackiego, którzy już sesyę tegoroczną w styczniu
odbył. Konieczność zwolnienia Rady państwa jeszcze w
kwietniu dla uchwalenia ustaw ugodowych i uregulowa-
nia ogólnych a ważnych spraw monarchii, nie cierpią-
cych zwłoki, zmusiła cesarza a raczej rząd albo do

jest zajmująca, ale co pomoże nawoływanie i przestrogi,
gdy natura, charakter i położenie nasze zawsze te
same...

Ze sztuk dramatycznych, granych temi czasami
w Warszawie, najwięcej rozgłosu miało Złote ziarno p.
K. Zalewskiego, redaktora Wieku. Nadzwyczaj trudno
jest osądzić sztukę, której się nie widziało na scenie.
Komedyja p. Zalewskiego, jak znaczniejsza część i fran-
cuzkich i naszych nowych dzieł sceniczych, nazwanych
komedyami, jest czemś więcej może niż komedyą, należy
do tego rodzaju, który pośredniczy między nią a właści-
wym dramatem — ale komedyą w znaczeniu Plauta, Te-
rencjusza, Moliera, nawet Fredry, nie jest. Nastroj tu
wyższy, cel poważniejszy, nie śmieszna strona człowieka
się w niej maluje, ale wadliwa, zwichnięta. Wyrzutu z
tego autorowi czynić się nie godzi. Budowa sztuki bar-
dzo umiejętna i zręczna, charaktery narysowane wyraziście
i szczęśliwie. W czytaniu najdobitniej występują major
Godziemba, Maryja i Bogusz; otoczenie ostatniego, acz
każdy z tych panów ma fizyognomię indywidualną wy-
razistą, stanowi niejako tło kolorowe, na którym roz-
grywa się akcja. Bardzo udatna i szczęśliwie naryso-
wana jest postać Maryi, zanadto może błąd przy niej
wydaje się matka. Hrabia Fajtaszko, którego podobno
grał Żółkowski, na scenie musi być równie komiczny,
jak jego towarzysze, w czytaniu nie uderza. Z wielkim
staraniem przeprowadzony jest dramat, równie jak w
poprzednich Zalewskiego komedyach, które wszystkie
miały powodzenie na scenie i dla niej właściwie są stwo-
rzone. U nas nawet tacy utalentowani pisarze jak Za-
lewski, Lubowski, Sarnecki, Bałucki może nie dosyć styl
swych dialogów, każde słówko szlifują i obrylantowują,
znac w nich czasem zaniedbanie umysłne może dla na-
turalności dialogu, ale na tem w czytaniu traci kome-

Literatura polska.

Z wydawnictw warszawskich nie wspominaliśmy do-
tąd o nowej edycyi Szajnoch, której pan Unger
(młody) już tom piąty rozesłał. Jest to przedsiębior-
stwo, zasłużonej tej firmie przynoszące zyszczy, bo pod-
jęcie więcej dla rozpowszechnienia prac historycznych zna-
komoitego naszego dziejopisarza, niż w widokach korzy-
ści. Radzibyśmy, aby się jak najbardziej upopularyzo-
wały te śliczne i cenne wizerunki przeszłości, i nie wąt-
pimy, iż to nastąpi, ale w krótkim czasie spodziewać się
tego nie można. Z młodym p. Ungrem nowe życie wsta-
ło w ten dom, który już za nieboszczyka bardzo był
czynnym. Dosyć jest wyliczyć to wszystko, co drukar-
nia ta swoim nakładem na świat wypuszcza; ogromnych
kosztów wymagający Tygodnik ilustrowany,
najstarsze u nas pismo tego rodzaju, Wędrowca rów-
nież i starannie redagowanego i ozdobnego ilustracyami,
od roku przeszło Biesadę, która odpowiada potrzebom
popularnego pisma tańszego a co do treści większym
nie ustępuje. Oprócz tego drukuje się tu na teraz En-
cyklopedya, pisma Szajnoch, Kurjer nie-
dzielnia i świąteczny, Echo muzyczne i
zapewne więcej jeszcze rozpoczętych jest wydawnictw, o
których nie wiemy. Młody p. Unger był w roku prze-
szłym na wystawie w Filadelfii dla przypatrzenia się
maszynom drukarskim i ulepszeniom, jakie Amerykanie
wprowadzili. Jeśli się nie mylimy, co najmniej dwie
maszyny do lania czcionek i do druku przywiózł z tej
podróży. Tak samo Kurjer warszawski przed

zwolania sejmów teraz na bardzo krótko, bo tylko dwutygodniową sesją, albo też do odłożenia sesji sejmowych aż do miesięcy letnich. Co się tyczy wszystkich innych krajów oprócz Galicji, uznano, że będzie dostateczną dla ich sejmów sesją dwutygodniową. Lecz co się tyczy Galicji, minister Ziemiański przedstawił na wzmiarkowaną radzie ministrów, że dla sejmów galicyjskich, mających kilka ważnych spraw do załatwienia, sesja dwutygodniowa nie może być w żadnym razie dostateczną; tem mniej może być dostateczną, iż sejm ten jest nowo wybrany i kilka pierwszych posiedzeń poświęcić musi dla sprawdzenia wyborów, zanim przystąpić będzie mógł do ukonstytuowania się stanowiącego; nadto Święta wielkanocne według obrędku unickiego przypadają na 8 i 9 kwietnia, przerwałyby jeszcze przez parę dni ciąg obrad. Jakkolwiek zaś miesiące letnie nie są dogodne do obrad sejmowych, jednak lepiej zwołać sejm w lipcu lub w połowie sierpnia na parę miesięcy, niż teraz na dwa tygodnie. W skutek tego przedstawienia cesarz postanowił względem zwolnienia sejmów galicyjskich zaważać, a zasięgnąć opinii namiestnika Galicji hr. Alfreda Potockiego, po której na dzieńjsiu zapadnie postanowienie.

Sądze, że jeżeli pozostaje do wyboru: albo zwolnienie dnia 4 kwietnia sejm na dwutygodniową sesję tylko albo zwolnienie go dopiero w lipcu lub sierpniu na dwumiesięczną — względem na dobro kraju nakazuje wybrać drugie. Sesja dwutygodniowa byłaby dla sejmów galicyjskich prawie bezowocną lub, co najgorsze, jedynym jej rezultatem byłoby wybór nowego wydziału krajowego. Sejm w tak krótkim czasie nie mógłby uchwalić nawet budżetu na r. 1878, a tem mniej zająć się innymi sprawami krajowymi. Pierwszy tydzień sesji na sprawdzeniu wyborów połowy posłów tj. 75, zanimby mógł przystąpić sejm do stanowiącego ukonstytuowania się; następnie przynajmniej jedno posiedzenie zajęłyby wybory komisji a przedewszystkiem komisji budżetowej, któraby w pozostałych dniach kilku nie zdołała w żaden sposób rozstrząsnąć i ułożyć projektu budżetu wydatków i dochodów, a tem mniej przedstawić go sejmowi; zaś sprawy krajowe pozostałyby znów cały rok niezakończonymi. Wprawdzie obradowanie w miesiącach letnich nie jest dogodne dla tych posłów, którzy pragnęliby udać się do wód lub też na wsi doglądać zbiorów i prac gospodarskich; ale interes prywatny powinien tu ustąpić dobru publicznemu.

Przedstawiając plan całej przyszłej kampanii parlamentarnej w Austrii, pozostaje mi jeszcze kilka słów powiedzieć o planie tejże kampanii w Węgrzech. Ministerstwo węgierskie na naradzie, d. 9 bm. w Peszcie odbytej, postanowiło, aby reskryptem królewskim sesja sejmów węgierskich była teraz zamkniętą, lecz zaraz nowa sesja otworzona a ta przez święta odroczone do ostatnich dni kwietnia. Po zwolnieniu zaś sejmów w kwietniu ministerstwo przedłoży mu takie same projekta ustaw, tyczące się urządzania spraw względnie wspólnych, jakie rząd austriacki przedłoży parlamentowi tutejszemu a które wyżej wymieniliśmy.

Tutejsza Izba poselska przyjęła w drugim czytaniu z kilku poprawkami nowe prasowe, o których w przeszłym liście pisałem. Trzecie czytanie tych noweli i przyjęcie ich w całości odbędzie się dopiero na posiedzeniu 16 b. m. Najważniejszą z zmian, których nowe przy uchwaleniu w Izbie doznały, było odrzucenie przepisu zwalniającego dzienniki polityczne od składania kaucyi; lecz natomiast Izba odrzuciła paragraf zaprowadzający kary pieniężne podmiotowe, to jest, nakładane na osoby skazane. Izba utrzymując obowiązek składania kaucyi, chciała zapobiedz szerzeniu się dzienników tak zwanych „rewolwerowych“. Wszystkie prawie dzienniki tutejsze poważniejsze pochwaliły tę poprawę projektu. Pisząc w następnym liście o dalszych posiedzeniach Izby, może powrócę jeszcze do tego przedmiotu.

Sprawa wschodnia.

Dowcip, że między carem a hr. Adlerbergiem stanął zakład, którego przedmiotem jest kwestja: pokój czy wojna? charakteryzuje dosadnie niepewność obecnej sytuacji. Ogół pragnie, by niepewność ta skończyła się jak najprędzej, pragnie rozwiązania zagadki i zwraca całą swoją uwagę na podróże. Ignatiew w nadziei, że podróże ta przyspieszy rozwiązanie trwającego Europe od dawna procesu. Dzienniki zastanawiając się nad tem, czy misja hr. Ignatiewa pokojowego jest lub wojennego charakteru, podzieliły się w swych zaprzeczaniach. Za pokojowym jednakże charakterem nie zdaje się przemawiać rozkaz zmobilizowania dziesięciu nowych korpusów, tudzież doniesienia dzienników północnych, iż w połowie kwietnia zostanie z powodu przewozu wojsk dla armii południowej zatrzymany ruch towarowy na kolejach południowo-rosyjskich.

W Petersburgu jak w Carogrodzie panuje jednomyślność pod tym względem, że wojna jest nieuniknioną. Wedle listu carogrodzkiego do Timesa, Turcy wierząc święcie w wojnę, uważają ją za potrzebną, za konieczną. Przekonanie to robi ciągle postępy między poddanymi

dla, w której nawet głupek dowcipni być musi, iż przedstawiać się w danej chwili w całym blasku swego typu. Poznań zapewne wkrótce ujrzy Złote Ziaro na scenie i oceni wielkie zalety sztuki.

Historia legionów polskich we Włoszech zyskała nowy i cenny materiał w wydawnym pobożną ręką synowską zbiorze aktów, dokumentów i korespondencji z r. 1795—1803 Amikara Kosińskiego. Od czasów Chodźki przybyło wiele do tych dzieł, a może nie w istocie ważniejszego nad zbiór, który ogłosił p. Wład. Kosiński. Tu sama przeszłość urzędowym językiem świadczy o sobie. Świato, jakie to rzuca na epokę, na postacie działające, ocenia ci, co się historyi legionów dotykały, w której wiele jeszcze rzeczy ciemnych pozostało. Pierwszorzędne miejsce zajmie zbiór, o którym mowa, obfity, różnorodny i przedewszystkiem stawiający przed oczy niezbędne fakty.

Historii Królestwa Polskiego od ustanowienia go do rewolucyi listopadowej Fryderyka hr. Skarbka wydał już tom jeden p. Zupański. Rękopism ten nabył wydawca od autora jeszcze z tem zastrzeżeniem, iż dopiero w lat dziesięć po śmierci jego ma być drukowany. Dawniej już (po dwakroć) drukowane Dzieje Królestwa warszawskiego stanowią z tą historią całość jedną. Tom następny zawierać będzie opowiadanie wypadków od 1830 do 1862 roku. Ostatnie czasy pobieżnie rzucone na papier — autorowi śmierć wykończyła nie dała ich historii. I dziś też ona jeszcze byłaby zawieszona.

Stanowisko hr. Skarbka jest niezależne, bezstronne, godne historyka. Nie schlebia nikomu i nie przebacza, zarówno rządowi jak opozycji; mówi, co sądzi być prawdą, bez goryczy, chłodno, jakby zagrobowym głosem, nie troszcząc się o to, jak to, co pisze, przyjętym zo-

padyszacha, którzy nie widzą innej drogi wyjścia z obecnej sytuacji, jak wojnę.

W danym razie, pisze korespondent Timesa gotowi Turcy sami prowokować wojnę, byle położyć kres dzisiejszemu położeniu, które uważają dla siebie za szkodliwe nawet od nieszczęśliwej wojny. Rząd zdaje się także wierzyć, iż wojna jest nieodzowna, gdyż robi przygotowania nadzwyczaj forsowne.

Zestawiamy tutaj to wszystko co nas dochodzi tak o przygotowaniach Rosji jak i Turcji.

Do wiedeńskich dzienników telegrafują: Petersburg, 11 marca. Ruski Inwalid ogłasza nazwiska szefów sztabowych jenerałów dla mających się zmobilizować korpusów. Szefem sztabu korpusu grenadierów mianowano jenerała majora Manikina.

Jassy, 11 marca. XIII i XIV korpusy w Kijowie i Żytomierzu zostaną zmobilizowane do końca marca, opuszczą jednakże swoje okręgi dopiero po przekroczeniu Prutu.

W. ks. Mikołaj Mikołajewicz przybędzie do Kiszyniowa dopiero po powrocie jenerała Tottlebena z Petersburga.

Jassy, 12 marca. Treny dla obu uruchomianych korpusów w Kijowie i Żytomierzu zostaną złożone przy armii czynnej. Niepodlega przeto wątpliwości, że XIII i XIV korpusy będą tworzyły pierwszą rezerwę armii południowej. Do Kiszyniowa nadesłano 5000 karabinów Berdiana.

Izmail, 12 marca. (Telegram specjalnego korespondenta Neue fr. Presse). W południowej Besarabii skoncentrowano wielkie masy wojska. W dniach ostatnich posunięto ku samej granicy rumuńskiej dywizję kozaków, 5000 ludzi; wojska rosyjskie stoją przygotowane najzupełniej do boju; wyżywienie ich i stan sanitarny są dobre natomiast cierpi to wojsko wiele z powodu złego pomieszczenia. Ostatnia okoliczność nie mniej długa bezczynność zrodziła w wojsku wielkie niezadowolenie, zwłaszcza między temi żywiołami, które skutkiem mobilizacji musiały opuścić domy i rodziny; karność nie jest szczególną. W kołach oficerskich uważają wojnę za nieuniknioną a pochod od Rumunii za bardzo niedaleki. Bezwzględne rozpoczęcie kampanii jest z powodu złego stanu dróg niemożliwe.

Wiedeń, 13 marca. Wedle Polit. Cor. skoncentrowano w Zofii korpus rezerwy o 35 batalionach niższych, 12 batalionach redifów i 4 pułkach kawalerii. W Zofii znajdują się bardzo znaczne zapasy żywności i amunicji.

Depesze i listy zwłaszcza do dzienników wiedeńskich sprawdzają jednogłośnie, że w Carogrodzie i w tureckich kołach oficjalnych wzmagają się niechęć ku Austrii. — W Bośni też skutkiem tego wielkie robią przygotowania militarne, uzbrajają wszystkie znaczniejsze miejscowości, siłą szanę wzdłuż Uny i Sawy i zaopatrują ludność miejscową w broń odtłoczoną.

Dalej donoszą z Serajewa: Nazif pasza polecił rekwizycję wszelkiego zboża w okrogach Trawniki i Baniuluki, jako potrzebnej dla armii. Baniuluki uzbrajają i wałami otaczają. Komendant Bielinny ze sztabem inżynierów przybył do Berezki. Miejscowość tę, równie jak Orasję i Szarną fortifikują. W ogóle wszystkie punkta przejściowe nad Sawą i Uną mają być ufortyfikowane i w broń zaopatrzone. Mieszkańców chrześcian od 14 do 60 roku włącznie powołuje do sypania szanów. W Tuzli zarekwirowano 500 koni pod transport amunicji z Mitrowicy.

W Serajewie nie mówią o niczem innem tylko o wojnie, o wojnie przeciw Rosji i Austrii, a Turcy powiadają, że dotrą aż do Zagrzebia, ba, nawet do Pragi.

Z Zimony (Zemlina) zaś telegrafują: Z Serajewa donoszą, że uzbrojenia tureckie trwają nieprzerwanie. Do Mostaru i Krainy wysłano dnia 8 b. m. 500 pak amunicji, do Nowego Bazaru 800 koni, przeznaczonych do przewiezienia do Bośni 13 taborów niższych. Mahometanci mieszkańcy Serajewa otrzymali broń odtłoczoną i codziennie odbywają mustrzy w koszarach. Wali rozpisali dostawę 1,500,000 ok sucharów dla armii. — Z Saloniki donoszą, o nadejściu 20 taborów nieregularnego wojska.

Zgodnie z tem pisze korespondent carogrodzki do Timesa:

Donosiłem przed niejakim czasem, że wielki wezr Edhem pasza otrzymał alarmujące wiadomości o koncentracji wojsk austriackich na granicy dalmatyjskiej. W. Porta przestraszona temi wojennymi demonstracjami, które, jak się zdaje, są zaadresowane do państwa otomańskiego, zapytała się za pośrednictwem swego ambasadora w Wiedniu co to wszystko znaczy. Miasto starać się wyjaśnić istotne znaczenie tych ruchów, wolał hrabia Andrassy zaprzeczyć poprostu wszystkim pogłoskom o demonstracjach wojennych. Odpark, że coś podobnego nigdy nie miało miejsca. Turcy jednakże nie zadowolili się podobnym zaprzeczeniem i są niesłychanie oburzeni na Austrię. Wyprawdzają na jaw dawne skargi. Zanoszą skargi przeciw pozostawieniu jenera Rodicza na posadzie namiestnika Dalmacji, przeciw zamknięciu Kłucka w chwili najkrytyczniejszej dla państwa otomańskiego i wbrew zapewnieniom hr. Andrasego, wbrew zapewnieniom jenerała Klapki i studentów peszteńskich spoglądają na Austrię jako państwo panslawistyczne (!) i nie-

stanie. Autor rozprawy: „O odwadze cywilnej“ dał jej dowód w tych dziełach. Nam jej zawsze, niestety brakło i Skarbek, który czuł, jak wiele na tem postradał, wydał nie bez celu swą rozprawę. Nie umieliśmy odważnie mówić prawdy ani rządowi ani braciom naszym, ulegaliśmy najczęściej bez przekonania, przez słabość i tem gubiliśmy się kiedyś może, gdy głębsze wnikięcie w charakterystykę osób działających u nas będzie możliwe, przekonamy się, jak nam rzeczywiście brakło odwagi, nie do rzucenia się w przepaść, bo na tej nam nie zbywało nigdy, ale do wytrwałego pochodu wśród pocisków. Lecz zbyt to smutne, rzucić zasłonę na to upojenie Noego, synowską ręką, z politowaniem i boleścią. Drugi zeszyt Albumu posłów polskich z piękną, obszerną biografią dr. Wł. Niegolewskiego i p. St. Thokarskiego dochodzi nas w tej chwili. Nie ustępuje on pierwszemu co do strony zewnętrznej, a jako materiał do historii zaboru pruskiego jest wielkiej ceny, bo Niegolewski do dzisiejszego dnia był i jest nieustannie czynnym i miał udział przeważny we wszystkich sprawach publicznych, dla których zdrowie swe, pamięć o własne interesa i domowy swój spokój poświęcił.

W związku z Albumem jest piękna Pamiątka o obrońcy języka narodowego w r. 1876, wydana staraniem dr. Wł. Zeblińskiego. Znowu materiał do dzieł walk naszych, protestacja przeciw środkom, jakich większość parlamentarna używa przeciwko narodowości, nie bacząc na prawa ludzkie i historyczne. — Bluntschli niedawno dopominając się o wydaty Hejdelbergowi bibliotece palatynskiej, którą elektor bawarski Maksymilian darował Grzegorzowi XV, wyrzekł, że zdanie, że krzywdą wyrządzona narodowi nie może przedawnienia. I my też spodziewamy się, że prawa nasze,

nawidzą ją tyle niemal co Rosyą, choć mniej jej się obawiają.

Ze skargi tureckiej nie są tak nieusprawiedliwione, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka, dowodzą wiadomości z Zagrzebia, wedle których przygotowania wojenne Austrii ani na chwilę nie są przerwane. Ku granicy południowej zwoła bezustannie działa, żywność i amunicję. Magazyny i arsenały Karlstadtu, Gradyzki, Brodu, Esseku i Peterwardeina mają być już przepelnione. Magistrat miasta Zagrzebia otrzymał polecenie przygotowania kwatery na 8—10,000 wojska, a drogi żelazne chorwackie uprzedzono, ażeby się przygotowały do przewozu licznych oddziałów wojska. Obiega nawet w Zagrzebiu pogłoska, że rozkaz do uruchomienia korpusu stojącego w Chorwacji, lada chwila ogłoszony będzie. Przygotowania wojenne ze strony urzędowej, zdają się nie ulegać wątpliwości i pozostają dotąd niewyjaśnioną zagadką. Utrzymuje się wieść, że rząd austr. w razie przejęcia wojsk rosyjskich przez Dunaj zajmie Bośnię. Pogłoska ta jest bardzo rozpowszechnioną i znajduje wiary.

NIEMCY.

* Berlin, 14 marca. Interpelacya w sprawie uwiezionego ks. dr. Kanteckiego nasuwa Kreuz Ztg. następujące uwagi: „Interpelacya z powodu uwiezienia redaktora, od którego na rekwizycję władzy pocztowej miano wymusić zeznanie, była na wczorajszym posiedzeniu parlamentu powodem dyskusji zasadniczego znaczenia. Co się tyczy faktu samego, to nie można wprawdzie twierdzić, aby postępowanie odnoszących władz było w sprzeczności z istniejącymi w Prusach przepisami prawnymi — atoli zachodzi pytanie: czy użyte tu środki odpowiadają celowi, który ma być osiągnięty. W wczorajszej dyskusji pokazuje się, że naczelny dyrektor poczt nie ma ochoty spowodować cofnięcia rekwizycji, a kanclerz wedle oświadczenia prezesa urzędu kanclerskiego Hoffmanna, nie myśli odnośnie władzy dawać przepisów pod względem tego, co potrzebnem jest do utrzymania dyscypliny w interesie publicznego dobra. Tym sposobem mógłby odnośny redaktor pozostać w więzieniu co najmniej aż do wejścia w życie nowych praw dla cesarstwa. Środek taki, lubo wedle formalnego prawa dopuszczalny, wydaje nam się tak surowym, że łagodniejsze zapatrywanie pana naczelnego dyrektora poczt znalazłoby powszechne uznanie. Nie chodzi tu o obowiązek świadczenia w sprawie śledczo-dyscyplinarnej przeciw pewnej osobie, lecz raczej o przekonanie się, czy zaszło przekroczenie dyscypliny. Co do nas, to możemy się tylko godzić na wywody p. Wehrenpenniga.“ — National Ztg. kategorycznie się jeszcze wyraża. Oto — co pisze: „Naczelny dyrektor poczt z pewnym wątpliwego znaczenia naciskiem wypowiedział wielkie historyczne słowo, że „nie może inaczej postępować“, jakoby urządził się ogłoszonemu już, lubo jeszcze formalnie nie obowiązującemu prawu, które nie tylko uchwalił parlament, ale z którym nawet sam rząd wystąpił celem usunięcia niegodzących się z duchem prawa przepisów. Gdybyśmy dosłownie brać chcieli owo oświadczenie naczelnego dyrektora poczt, to ks. dr. Kantecki miałby widoki pozostać w więzieniu aż do 1 października 1879, w którym to dniu wchodzi w życie nowa ordynacya procesu karnego. Parlament niemiecki nie będzie uważał sprawy tej za załatwioną, lecz weźmie pod rzetelną rozważenie, w jaki sposób należy dać moralne poparcie żyjącemu przekonaniu prawnemu, któremu formalne prawo stoi jeszcze na przeszkodzie aż do pewnego czasu. Gdyby obrady nad interpelacyą w sprawie ks. dr. Kanteckiego nie wywarły moralnego skutku, w takim razie zastanowi się parlament nad tem, czy wystąpić mu należy z wyrażnym potępieniem przypadku ks. dr. Kanteckiego, czy też z projektem do prawa niedopuszczającego podobnego zajścia. Mamy jednak nadzieję, że administracya poczt odstąpi od stanowiska, którego obronić się nie da i roztropną, stósunki uwzględniającą obierze drogę, która ją zawsze odznaczała.“

Przy dalszych obradach nad etatem w dniu dzisiejszym postawił poseł Richter z Hagen wnioszek, aby kanclerz przedłożył rachunki z wydatków zrobionych z kontyrbucyi francuzkiej, aby wymienić pozostające jeszcze sumy z kontyrbucyi oraz wszelkie oszczędności będące do dyspozycji cesarstwa. Prezes urzędu kanclerskiego Hoffmann oświadczył gotowość swą do zestawienia pokrótce tych rachunków i przedłożenia ich następnie parlamentowi. Minister Hoffmann dodał przy tem, że zdaniem jego więcej odpowiadałoby rzeczy, gdyby pogląd na wydatki poczynione z kontyrbucyi wojennej i spis pozostających oszczędności, odesłanym został komisji budżetowej, któraby następnie podała do wiadomości parlamentu najważniejsze liczby. Wniioskodawca zgodził się na powyższe wywody ministra Hoffmanna, skutkiem czego odesłano wniosek budżetowej komisji. Następnie poseł Kapp wyraził życzenie, aby komisarz cesarski dla wychodztwa zwał roczne sprawozdania z swęj czynności i takowe przedkładał parlamentowi. Minister Hoffmann zgodził się na to żądanie i przyrzekł przedłożenie parlamentowi odpowiedniego sprawozdania. Dłuższa dyskusya wywodziła się przy pozycyi na cesarski urząd zdrowia podwyższonej o 10,000 marek.

choćby chwilowo były zapoznane, przedawnieniu uległ nie mogą a o te upominać się wszędzie i zawsze nie zaniedbamy choćby w lat 250, jak Niemcy o bibliotece palatynską. J. I. Kraszewski.*)

*) Pragnąc w interesie rzeczy rozpowszechnienia tyle szczernej pamiątki, podajemy z niej przemowę od wydawcy, która bliżej wyjaśnia cel tego dzieła. Oto brzmi ona:

„Ustawa językowa sejmowi pruskiego znosząc w r. 1876 ostatnie między narodowymi traktatami poręczone, narodo- a prawno-polityczne przywileje ludności polskiej w W. Ks. Poznańskim, sprowadziła wszystkich Polaków zaboru pruskiego do jednego mianownika. Dla tego rozprawy sejmowe nad ustawą tą, uważać należy jako jeden z najważniejszych punktów porobiorowej/historji Polski pod pruskiem panowaniem. Całe też społeczeństwo polskie z wyjątkową uwagą brało udział w nierówniej a pełnej chwały walce, jaką postawie polscy staczać musieli z nieubłaganą a dziś tak wszechmocną racją stanu.

Przebieg walki tej w szerszych kołach społeczeństwa polskiego, znanym był dotąd jedynie z urykowanych i niedostatecznych sprawozdań gazetarskich. Mianowicie też mało jest znanym u nas sposób i kierunek walczących z naszą dobrą sprawą przeciwników. A ponieważ broń wywodów, której oni używają, jest ta sama na sejmach, co w innych sferach życia publicznego a nawet prywatnego, warto ją poznać z pierwszej ręki, żeby być przygotowanym na jej ciosy, sięgające daleko w żywot narodu.

Niedaremna zatem pewnie podjęliśmy pracę, wydając oto w doskonałym tłumaczeniu wedle zapisków stenograficznych i innych urzędowych akt, cały przebieg roz-

Najnowsza Prov. Corr. pisze odnośnie do obrad parlamentu, co następuje: „Parlament obradować będzie codziennie nad etatem i już w przyszłym tygodniu będzie mógł prawdopodobnie zająć się dyskusyą nad pozytywnymi etatu przekazanymi budżetowej komisji. Czy mimo to możebą być zakończone obrady nad etatem aż do 1 kwietnia, jak tego wymaga konstytucya cesarska, o tem przekonać się będzie można na pewno dopiero w dniach najbliższych. W ostatecznym razie potrzeba będzie pozwolenia na dalsze obrady nad etatem na podstawie dawniejszego etatu.“ Kreuz Ztg. dowiaduje się nadto, że w sobotę przyszłego tygodnia zaczynają wakacye parlamentu, które trwać będą z jakie półtora tygodnia.

Odnosnie do zamierzonej reformy ordynacyi proceduralowej będzie wniesioną w parlamencie rezolucya, której sformułowaniem zajęło się stronnictwo narodowoliberalne.

Minister stanu Stosch, naczelnik administracyi marynarki podał się, jak zgodnie utrzymują dzienniki berlińskie, do dymisji. O powodach nowej tej dymisji w sferach najwyższych pisze Magdeburger Ztg., co następuje: „Jako fakt opowiadają dzisiaj w parlamencie że naczelnik administracyi marynarki, minister Stosch podał się do dymisji. Spowodowany został do tego kroku, jak utrzymują, krytyką ks. Bismarcka administracyi marynarki, wypowiedzianą na sobotniemu posiedzeniu parlamentu. Opowiadają również, że hr. Moltke podjął się zażegnać zatarg powstały pomiędzy księciem Bismarckiem a ministrem Stosch. Czy to się uda, przyszłość okaże, bo minister Stosch miał oświadczyć, że więcej nie pokaże się w parlamencie. Nieporozumienia wszelkiego rodzaju pomiędzy urzędem kanclerskim a administracyą marynarki nie są podobno nowymi i zachodzi już często za czasów Delbruecka. We wszystkich kołach poselskich mówią o dymisji ministra Stoscha z taką pewnością, że nie można wątpić o jej prawdziwości. Przypominamy sobie tylko, że przed rokiem wzięto wiele milionów z funduszy marynarki celem uniknięcia nowych podatków, na wniosek p. Rickerta, a wniosek ten zanim postawionym został w parlamencie, otrzymał już sankcyą prezesa Delbruecka i ks. Bismarcka. Na sobotniemu posiedzeniu parlamentu nie tał się ks. Bismarck z tem, że mu minister Stosch stawia konsekwentnie opozycyą i że skutkiem tego nie mógł żadnego wywierać wpływu na administracyą marynarki. W krytyce tej ks. Bismarcka miał minister Stosch dostrzec się bezwzględnej opinii na swe zawiadowanie sprawami marynarki niemieckiej.“

Na dzień 22 marca przypada jak wiadomo 80 letnia rocznica urodzin cesarza Wilhelma. Dzień ten ma być w bież. roku, jak donosi półurzędowa Provinzial Corr., obchodzonym z wielką uroczystością w Berlinie. W zamku królewskim ma się odbyć wielki festyn, na który ma zjechać wielu książąt niemieckich.

Na Górnym Śląsku wybuchł tyfus głodowy a rejenca polska skonała już, że po dzień dzisiejszy zachorowało na tyfus głodowy w powiatach bytomskim, pleskim i katowickim 1555 osób, z których 10 procent umarło. Ponieważ choroba ta jest nader zaraźliwą, przeto rejenca polebiła odnośnym rozkazem ziemianom użycie wszelkich możliwych środków celem nie dopuszczenia dalszego szerzenia się zarazy. Tyfus głodowy ma swą główną i jedyną prawie przyczynę w braku pożywienia, który dotkliwie czuć się daje pomiędzy klasą robotniczą Górnego Śląska nie mającą zatrudnienia.

FRANCYA.

* Paryż, 13 marca. Na dzisiejszej radzie ministrów zapadła uchwała, aby rząd w razie, gdyby minister sprawiedliwości został w Izbie zainterpelowany o to, że p. Devienne nie został mianowany prezesem honorowym trybunału kasacyjnego, powołał się na prawa swoje i zaprotestował przeciw mieszanu się Izby w jego atrybucye.

W Izbie deputowanych odczytał dziś minister marynarki projekt do prawa dotyczącego admirałów w czynnej służbie morskiej, którzy przed rokiem 1870 głównymi byli dowódcami. Izba nie zgodziła się na nagłośnienie wniosku, czego minister żądał, lecz odesłała go do wydziału budżetowego, ponieważ projekt wymagałby większych rozchodów.

Wydział, wysadzony dla zbadania prawa dotyczącego zniesienia instytucji kapelanów wojskowych, postanowił jednogłośnie polecić Izbie przyjęcie prawa.

Wybór senatora Dupuy de Lome nie przestaje być przedmiotem dyskusyi publicznych. Rozmaite zaś frakcy stronnictwa zachowawczego, tak bonapartyści jak monarchiści oświadczyli teraz po dokonany zamachu, że wcale nie mają powodu do wdzięczności i każda tylko swą korzyść miała na oku. Nie przeszkodziło to jednak, by w danym razie nie miały znowu wystąpić zgody. Stronnictwo konstytucyjne nareszcie oświadcza, że do sojuszu z innymi zagnane zostało potrzebuje utworzenia zachowawczej większości rządowej. Na równy sposób zapatrują się na obecne położenie i dzienniki niekóre, gotując się na nowy peryod walk i ntryg przeciw republikańskiej. Organ tylko p. Gambetty Republique Française przedstawia rzecz w ten sposób, ja-

praw sejmowych nad projektem do ustawy o języku urzędowym, wraz z odnośnymi dokumentami, a zaraz następnie rozprawy parlamentu niemieckiego nad językiem sądowym dla Rzeszy niemieckiej. Rzecz ta zdawała nam się na pozór łatwiejszą, jak się okazało w wykonaniu, dla tego też dawno zapowiedziane wydawnictwo, dziś dopiero ukończyć zdołaliśmy. Z broszury ulotnej, zrobilo się też za to obszernie dzieło, niajako kodeks walki i obrony narodowej.

Nie będnemy się rozszerzali nad trudnościami jakie nam ujednolinitanie całego wydawnictwa nastęrczało, spostrzeże, że czytelnik, że nie wszystkie usunąć zdołaliśmy przy najusilniejszej woli. Winniśmy zaś wyrazić wdzięczność przedewszystkiem dla szanownych posłów naszych, którzy po większej części sami łaskawi byli dostarczyć nam własnych tłumaczeń mów swych. Tem bardziej ubolewamy, że wyjazd za granicę i do wód jednego z najdzielniejszych bojowników naszych, p. K. Kantaka, przeszkodził nam w uzyskaniu jego pomocy dla wiernego oddania jego obszernej mowy, powiedzianej podczas drugich obrad w Izbie pruskiej. Zmuszeni byłibyśmy wydrakować ją wedle tekstu już ogłoszonego podobnie jak i sprawozdanie komisji podajemy w tekście ogłoszonym w jednym z pism codziennych.

Nie zysk wydawniczy, ale potrzeba moralna spowodowały nas do podjęcia mozolnego wydawnictwa, dla tego też mimo znacznej objętości dzieła, ofiarujemy je po niższej stósunkowo cenie, pragnąc aby i do chętniejszego zamożnego rodaka wstęp znaleźć mogło. Dobrze, myśląc o tych rodakach, zdaje nam się, mamy prawo wezwać do czynnej pomocy dla szerzenia dzieła, zawierającego dane użytecznej wiedzy politycznej, której nam w ogóle najbardziej niedostaje.“

Żyto loco bez zmiany; krajowe 128 funt. 163 M., 126 funt. 166 M., 128 funt. 168 M., rosyjskie 117 funt. 146 M., 118 funt. 147 M., 120 funt. 149 M., 150 M., per ton. Termina bez zmiany. Kwiecień-maj 157 M. żądano, dołno-polskie kwiecień-maj 162 Marek żądano, 160 ofiarowano. Cena regulacyjna 157 M.

Jęczmień loco w dobrym gatunku dobrze sprzedajny; wielki 110/1, 111/2 funt. 154. 155 Marek, 113/4, 114/5 funtów 156 M., najpiękniejszy 117 funt. 162 M., mały 101/2 funt. 136 M. per ton loco.

Groch loco szary po 130 funt. sprzedawano. Termina na paszę kwiecień-maj 136 M. żądano, 133 ofiarowano.

Wyka loco 135, 145 M. per ton wiedeł gat. plac.

Siemię lniane loco rosyjskie po 250 Marek per ton loco.

Bób loco osiągał 142 M. per ton.

Koniczyna loco czerwona po 52 M., per 200 funt. sprzed.

Okowita loco słabo, 52 M. żąd., 51.50 ofiar.

Petroleum loco 18 M.

Giełda wrocławska, 14 marca.

Koniczyna czerwona: stare, po 45-52, średnia 55-63, piękna 66-73, wys. piękna 76-80 M.

Koniczyna biała: spok., po 40-50, średnia 55-60, piękna 62-66, wys. piękna 69-73 M.

Żyto: per 1000 kilo słabiej; — na miesiąc marzec i marzec-kwiecień 154 żąd., — kwiecień-maj 155.50 155, — maj-czerwiec 157.50 czerwiec-lipiec — marek pl.

Pszennica per 1000 kilo 200 marek żądano, na kwiecień-maj 134 M. żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 132 marek żądano, na kwiecień-maj 134. żąd. maj-czerwiec 136 M. plac.

Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę — marek loco.

Rzepak: per 1000 kilo 320 M. żąd.

Rzepak zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Olj rzepiowy: per 100 kilo bez inter; — w miejscu 67 — marek żądano, — na marzec 65 — marek — marzec-kwiecień 65, — kwiecień-maj 64 — maj-czerwiec 64.50 M. wrzesień-październik 63.50 żąd.

Złubin bez zmiany; per 100 kilo, złoty 9.50-10.50-11.20 M., niebieski 9.30-10.40-11 M.

Okowita: per 1000 kilo — w miejscu 51 żądano 50 — m. loco, — na marzec 51.80 M. na marzec-kwiecień 51.80 M. — kwiecień-maj 52. pl. i z. maj-czerwiec 52.50 ofiar. czerwiec-lipiec 53 żąd., lipiec-sierpień 54.50, sierpień-wrzesień 55. M. ofiar.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

Per 100 kilogramów					
	ciężki	naj- wyższy	średni	naj- niższy	lekki towar
Pszennica biała	20	19 20 21	70 20 90	18 10	17 80
złota	19	19 20 21	50 20 70	17 90	17 60
Żyto	18	17 30 16	50 15 80	15 50	14 80
Jęczmień nowy	15	16 50 15 20	40 14 60	14	13 30
Owies nowy	15	14 80 14	40 14 10	13 80	13
Groch	15	15 80 15 50	40 13 80	13 30	12 40

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.					
	piękny	średni	poł. towar.		
Rzepak	25	26	20		
Rzepak zimowy	28	25	19		
Rzepak letowy	28	23	19		
Lnica	22	50	18		
Siemię lniane	25	23	14		

Berlin, 13 marca.

Urzędowo sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszennica loco stare — Termina słabo. — Wypowiedziano — ctr. — Cena wypowiedz. — m. per 1000 kil.

Loco 192-235 wedle gat., piękna polska — z koleji p., złota (czerw.) — m. z koleji pl. na ten mies. — pl. cena przecięt. — loco, — na marzec-kwiecień — loco, — na kwiecień-maj 220-219.5 — pl. maj-czerwiec 222-221.5 plac., czerwiec-lipiec 224-223. pl. lipiec-sierpień — plac. sierpień-wrzesień — pl. wrzesień-październik 214.5-214. pl.

Żyto loco per słab. dowozić żąd. Termina mało zmien. Wypowiedziano — ctr. Cena wypowiedziana — m. per 1000 kil. loco 157. 184 m. wedle gatunku, piękne nowe — z koleji i ze statku pl., stare rosyjskie 162-163 m. z szpichra pl. nowe rosyjskie 157-165. marek z koleji loco, — nowe polskie — m. z koleji loco, — krajowe 176-184 m. z koleji plac., na ten miesiąc — loco, — cena przecięt. cowa — marzec-kwiecień — loco, — kwiecień-maj 162-162.5-161.162 pl., maj-czer. 159-159.5-159. pl., czerwiec-lipiec 158.5 pl., lipiec-sierpień 158-158.5-158 pl., sierpień-wrzesień — pl., wrzesień-październik 157.5 pl.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 110-183 marek wedle gatunku.

Owies loco słabo. — Termina słabo. — Wypowiedziano — ctr. Cena wypowiedz. — m. per 1000 kil. loco 120-167 m. wedle gatunku, wsch. izach. prus. 140-152 z koleji pl. na ten miesiąc — marzec-kwiecień — loco, — kwiecień-maj 151-150 — plac. maj-czer. 151.5 plac., — czerwiec-lipiec — pl., lipiec-sierpień — pl.

Kukurudza loco stale i wyżj. Termina bez obrotu. Wypowiedziano — ctr. Cena wypowiedz. — mar. per 1000 kilo loco stara 130-139 nowa 122-130. mar. wedle gatunku; nowa moldawska 129 z koleji pl., stara mold. — z koleji pl., węgierska — z koleji plac., na ten miesiąc — pl., marzec-kw. — pl., kwiecień-maj 130 żąd. maj-czerwiec — pl.

Makarska rżana niżj. — Wypowiedziano 1000 ctr. Cena wyp. 22.75 m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto z miechem, plynca — pl., na ten miesiąc 22.75 — plac. cena przeciętowa — marek, na marzec-kwiecień 22.75 — plac., kwiecień-maj 22.75 — plac., maj-czerwiec 22.75 — plac., czerwiec-lipiec 22.75 — plac., loco — lipiec-sierpień 22.75 — plac.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 154-186 marek wedle gatunku, na paszę 138-153 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wyp. — marek. Rzepak zimowy — m. Rzepak zimowy — marek Rzepak letowy — m. Nasionie lniane — m. nasienie lniane — m.

Olj rzepiowy słabo. — Wypowiedziano z bezką — cent. bez bezki — cent. Cena wypowiedziana z bezką — m., bez bezki — marek per 100 kilogr. loco z bezką 67. marek, bez bezki 65.5 m., — na ten miesiąc 65.5 — m. cena przeciętowa — marek — marzec-kwiecień — loco, — kwiecień-maj 65.6-64.8 — pl., maj-czerwiec 65.5-65.2 — plac. czerwiec-lipiec — p., lipiec-sierpień — pl., sierpień-wrzesień — pl., wrzesień-październik 65.8 — pl. październik-listopad — plac.

Olj lniany per 100 kilogramów bez bezki loco — marek.

Olj skalny wznosi się. Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z bezką w partjach o 50 bar. (125 ctr.). Wypowiedziano — ctr. Cena wypow. — m. per 100 kilogr. loco 35 marek; na ten miesiąc 29.5-30 plac., cena przec. — na marzec-kwiec. 29 — żąd., na kwiecień — pl., kwiecień-maj 29 żądano, maj-czerwiec — loco, — czerwiec-lipiec — loco, lipiec-sierpień — sierpień-wrzesień — wrzesień-październik 31 ofiar.

Okowita słabiej. — Wypowiedziano 20,000 litrów. Cena wypowiedziana 53.6 marek. — Per 100 litrów i 100 pro. — 10,000 pr. z bezką. loco — plac., na ten miesiąc 53.6 loco, — cena przeciętowa — marek — marzec-kwiecień 53.6 plac., kwiecień-maj 54.5-54.3 — plac. maj-czerwiec 54.8 — nom., czerwiec-lipiec 55.7 — loco — lipiec-sierpień 56.8-56.7 plac. sierpień-wrzesień 57.6-57.3 pl., wrzesień-paźdz. — loco.

Okowita per 100 litrów i 100 pro. — 10,000 pro. bez bezki loco 53.5-53.3 plac.

Maka pszena nr. 00 30.50-29. — nr. 0 29 — 27 — nr. 0 i 1 27 — 26.

Maka rżana nr. 0 25.50-23.50, nr. 0 i 1 23.00-22.00 per 100 kilogr. brutto z miechem.

Giełda berlińska, 14 marca.

Pszennica per 1000 kilo w miejscu 195-235 m. wedle gatunku żąd.; białe psra polska — mar. z koleji pl. — na kwiecień-maj 218.50-218.218.50 maj-czerwiec 220.50 — — czerwiec-lipiec 222.50-221.50-222 m. pl.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 153-184 m. wedle gatunku żądano; — rosyjskie 161-162 — nowe rosyjskie 153-161 z koleji krajowe 176-183 m. z dworca, po 158-164 m. z koleji pl. na marzec 161.50 maj-czerwiec 159-159.50 czerwiec-lipiec 158 — na wiosnę 161.50-162 m. pl.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 110-183 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 120-167 m. wedle gatunku żąd.; — szwedzi — rosyjski 125-145, pomorski 158-160 — wschodnio i zachodnio-pruski 140-152, szlaski 152-160, nadp. galicyjski — czeski 158-160, węgierski 138-140 marek z dworca plac. na wiosnę 148.50-149. maj-czerwiec 150.50 pl. czerwiec-lipiec 153. marek żąd.

Groch per 1000 kilo do gotowania 151-186, na paszę 135-150 M.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 127-134, stara 134-140 m. wedle gat. pl.

Rzepak per 1000 kilo 325-355 marek loco.

Olj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 64. marek bez bezki pl.; — na marzec 64.8 — marzec-kwiecień — kwiecień-maj 64.3-63.9-64, maj-czerwiec 64.6-4, — czerwiec-lipiec — wrzesień-październik 65.6-65-65.1 m. pl.

Olj lniany per 1000 kilo w miejscu 60 marek.

Olj skalny per 100 kilo w miejscu 34 marek.

Okowita per 100 w miejscu bez bezki 53.2 m. plac. marzec — kwiecień-maj 54.2-5, — maj-czerwiec 54.5-8, — czerwiec-lipiec 55.6-8, lipiec-sierpień 56.6 m. plac.

Berlin, 14 marca. Maka pszena nr. 00 — nr. 0 29.00-27.00, nr. 0 i 1 27.00-26.50 m.; rżana nr. 0 26.00-24.00 nr. 0 i 1 23.50 22.50 m.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 14 marca.)

SZCZECIN, 14 marca 1877.

Pszennica słabo	214 50	Okowita słabo	52 —
na kwiecień-maj	216 50	w miejscu	—
na maj-czerwiec	216 50	na marzec	—
Żyto spok.	156 —	na kwiecień-maj	52 90
na kwiecień-maj	156 —	na maj-czerwiec	54 —
na maj-czerwiec	156 —	Owies	—
na czerwiec-lipiec	155 —	na kwiecień-maj	150 —
Olj rzep. niżj.	63 —	na maj-czerwiec	—
na marzec	63 —	Olj skalny	16 —
na kwiecień-maj	63 —	w miejscu	—
na wrzesień-październik	63 25	na marzec	15 50

BERLIN, 14 marca 1877.

Pszennica słabo	218 50	Owies	149 —
na kwiecień-maj	222 —	na kwiecień-maj	—
na czerwiec-lipiec	222 —	Gal. kol. Kar. Ludwika	86 60
Żyto spok.	156 —	Pruskie oblig. państw.	92 30
w miejscu	161 50	Nowe pozn. listy zast.	94 25
na luty-marzec	162 —	Pozn. rent. listy	95 25
na kwiecień-maj	162 —	Austr. losy z r. 1860	98 —
na maj-czerwiec	159 —	Włoska renta	73 25
Olj rzep. słabo	63 —	Amerykany	99 75
w miejscu	64 —	Pożyczka turecka	12 20
na kwiecień-maj	64 —	7 1/2-pro. Rumunij	13 —
na wrzesień-październik	65 30	Polskie listy likwidac.	62 40
Okowita spok.	53 20	Rosyjskie banknoty	252 —
w miejscu	53 20	Austr. renta srebrna	55 60
na marzec	54 —	Austr. akcje kredytowe	245 50
na kwiecień-maj	54 40	Kolj żelazna państwowa	374 —
na sierpień-wrzesień	57 40	Lombardy	143 50
		Uspok. stale	—

(Nadesłano.)

Nie szarlataniami środkami tajemni, lecz leczniczymi rzeczywistymi środkami, dającymi pewną i racjonalną pomoc przeciw wszystkim cierpieniom organów trawienia, czy takowe polegają na chorobie kanału odchodowego, żółtaczka czy takowe, są dr. José Alvarez'a, preparata Coca. (Pigułki nr. II, pudełko 3 marki). Wszystkich innych szczegółów dowiedzieć się można z sposobu użycia i z broszury, które w Poznaniu są bezpłatnie do nabycia w aptece A. P. f. u. h. a.

Wszystkim chorem wzmożenie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30-tu żadna choroba nie opara się tej przysmaku potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechowej pęcherzy i nerek, tuberkulozie, suchoty, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamięta, uderzeniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wiotkości, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci szających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki.

Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angenstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castl Stuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się na żądanie.

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.

J. Compere, proboszcz Sainte Romaine des Illes.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szczerze Revalescière i nie cierpię już więcej na bóle w leżących, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzwyklejszym zdrowiem.

X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchoty, kaszlu, wmitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczoney.

Nr. 62845. Proboszcz Boileau z Eclairville. Z astmy i częstym zaduszeniem zupełnie uleczoney.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczonea z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wychudzenia i hypochondrii.

Nr. 75877. Florian Köller, k. e. administrator wojskowy, Grosswardein, uleczoney z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i cięzieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczoney z rozpacznego bólu piersi i rozstrojenia uszów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczonea z niestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmund uleczoney z 10-letniego sparaliżowania rąk i nog i t.

Revalescière jest cztery razy tak pożywna jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ft. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filizanek 1 Mr. 80 fen., 24 filizanki 3 Mr. 50 fen., 48 filizanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28-29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specyfistów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu u O. Weiss — Czerwona apteka, Krug i Fabriciusa i u Ryszarda Fischera.

Na dochód zakładu Elżbiety

w piątek dnia 16 marca

o godzinie 6 wieczorem na sali hotelu francuskiego będzie miał odczyt pan Roman Ziotecki: (1399)

O budownictwie i jego stylach.

Cena wejścia 1 marka, dla uczniów 50 fen.

Losy

na pierwsze, odbyć się mające w dniu 27 kwietnia rb. wielkie wylosowanie

KONI

w Inowrocławiu po 3 Marki są do nabycia w Ekspedycji Dzien. Pozn.

Heliominiatury

w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca antykwar E. Calliera gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

Ważne dla rolników i właścicieli lokomobil.

Znaczne Towarzystwa ubezpieczeń powzięły uchwałę: „odstąpić w przyszłości przy ustawianiu lokomobil od warunku, „aby oddalone były na pewną przestrzeń od budynków i stogów, „jeżeli takowe zaopatrzone są w Petzold'a patentowany „aparat do gaszenia skler, a oraz dozwolić na opalanie „torfem i węglem brunatnym.”

Aparat ten z łatwością daje się umieszczać u każdej lokomobil. Cenniki wraz z rysunkami i świadectwami bezpłatnie i franko.

Petzold & Co.

Berlin 80., 55 Elisabethstr. 55.

Aukcja.

We wtorek dnia 27 marca rb. z rana o godzinie 10 sprzedam z polecenia tutejszego Król. sądu powiatowego w Środzie na targowisku

2 pojazdy, 1 koez, 1 karyolkę, 8 gniazdych cugowych koni, 1 wierzchowca, 16 żrebców (pomiedzy temi 8 trzeczletnich) 1 stadnika i 4 szory publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową gotową zapłatą.

Środa dnia 9 marca 1877.

Sądowy komisarz aukcyjny, Błażejewski.

Włosenne i latowe

po cenach jak zwykle umiarkowanych z poręczeniem skorci i rzetelnej usługi.

OBER-SALZBRUNN

Wody rozsyła się przez cały rok nie tylko przez nas, lecz przez każdy skład wód mineralnych. Sezon od 1 maja do 30 września. Największy zakład serwatkowy. Rozprzestrzenione zakłady kąpielne. Kuracje sokami z roślin. Klimat łagodny w pysznej okolicy górystej. Wspaniałe promenady.

Inspekcja kąpielna księcia Pless.

Włosenne i latowe

po cenach jak zwykle umiarkowanych z poręczeniem skorci i rzetelnej usługi.

OBER-SALZBRUNN

Wody rozsyła się przez cały rok nie tylko przez nas, lecz przez każdy skład wód mineralnych. Sezon od 1 maja do 30 września. Największy zakład serwatkowy. Rozprzestrzenione zakłady kąpielne. Kuracje sokami z roślin. Klimat łagodny w pysznej okolicy górystej. Wspaniałe promenady.

Inspekcja kąpielna księcia Pless.

Drukarnia i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Zebniński) w Poznaniu.

WILLE & FRACKOWIAK

Sapieżyński plac Nr. 1

polcają swój (1371)

zakład krawiecki

zaopatrzony w towary

włosenne i latowe

po cenach jak zwykle umiarkowanych z poręczeniem skorci i rzetelnej usługi.

Dla chorych na płocę, krtań i żołądek.

Miejscie lecznicze

OBER-SALZBRUNN

Wody rozsyła się przez cały rok nie tylko przez nas, lecz przez każdy skład wód mineralnych. Sezon od 1 maja do 30 września. Największy zakład serwatkowy. Rozprzestrzenione zakłady kąpielne. Kuracje sokami z roślin. Klimat łagodny w pysznej okolicy górystej. Wspaniałe promenady.

Inspekcja kąpielna księcia Pless.

Drukarnia i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Zebniński) w Poznaniu.

Okna z kutego żelaza

do budynków gospodarskich, szafy do pieniędzy ogniotrwałe i bezpieczne od złodziei, stare szyny kolejowe do celów budowlanych poleca

Robert Tilk

(1230) w Toruniu.

Skład główny moich kropli warszawskich znajduje się w Czerwonej aptece w Poznaniu. (1246) Nr. I uśmierza natychmiast każdy ból zębów Nr. II przeciw darcin w uszach i bólowi reumat.

Nr. III do czyszczenia ust. Pojedyncze butelki 1,50 M. Nr. I, II i III razem 3,50 M.

Warszawa. Dr. Majewski.

KATARY, KOKLUSZ, GRYPY, zapalenie piersi i dychawek.

PASTA i SIROP piersiowy NAFÉ z Arabii. P. Belangrenier w Paryżu posiada niezawodną skuteczność sprawdzoną przez 50 lekarzy szpitali paryskich. (10) Skład w Poznaniu, w aptece Dr. Mankiewicz.

NEWRALGIE wszelkie cierpienia nerwowe, każdą chwilę ustępują po użyciu pigułek anti-newralgicznych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Poznaniu w aptece dra Mankiewicz, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. Gallego i Spleasa. (9) Kto chce kupić lub w dzierżawę wziąć DOBRĄ, folwark lub realność miejską w Galicji, na Bukowinie lub na Wołyniu, zechce zgłosić się listownie do protokółowanej firmy: Dom bankowy i komisowo-handlowy Aleksandra Mieczysława Orłowskiego we Lwowie, Ormiańska ulica L. 23. (632)

Chwaliszewo 93 piękne średnie pomieszczenia z wodociągami po dostępnej cenie do wynajęcia. (1409)

Pokoje meblowane frontony na 4 łóżka a drugi na 1 łóżko zaraz tania do wynajęcia Strzelecka ulica Nr. 13. I piętro. (1407)

Na stancję przyjęte być mogą dzieci uczęszczające do szkół tutejszych. Na żądanie udzielane będą lekcje muzyki i języka polskiego. Blizszych wiadomości udzieli łaskawie WPan Magdziński w Bydgoszczy, Poznańska ul. Nr. 28. (1413)

Gospodyn w średnim wieku, znająca się na chowie drobiu i świni, znajduje od 1-go kwietnia r. b. umieszczenie. W. K. poste restante Grodzisk. (1367)

Bone wernantę i panne po cca biuro zle. Alte Taschenr. Nr. 16. P. Skokalska we Wrocławiu. (1405)

Une Française désire se placer en qualité de Bonne. S'adresser à M. Callier Wilhelmstr. Nr. 18. (1420)

Młoda osoba z dobrego domu, znająca się dokładnie na krawiectwie i zyciu na maszynie, życzy sobie od 1 kwietnia rb. przyjąć miejsce do wypracowania pani w zajęciu domowym. Kto? wskaze Eksp. Dzien. pod Nr. 1411.

Młoda osoba z dobrego domu, odpowiedniemi wykształceniem i biegła w muzyce, życzy sobie od 1-go kwietnia rb. przyjąć miejsce do pozakupujących dzieci. Kto? wskaze Eksp. Dzien. pod Nr. 1412.

Dobry (1414)

Kucharz znający doskonale poszukiwie miejsca od 1 pca rb. następnie restau A. B. Pempou.

Rządca gospodarczy Polak, odwołujący się na rekomendację swego pryncypala poszukuje posady od Sw. J. na rb. Adres W. Z. R. Nr. 500. Post-lagered Koplenno. (1369)

SUBJEKT zdolny ekspedient który się wyczuł w handlu korzeni, win i łakoci 1 1/2 roku w tym zawodzie praktycznie pracował, i w czasie tym wyczuł się dubeltowej (włoskiej) buchalterii, władający polskim i niemieckim językiem, zaopatrzony w dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje miejsca od 1-go kwiet. lub później. Ołaskawe oferty uprasza p. A. Z. postl. Poznań (1394)

Posługacz nieżonatę, z dobrą rekomendacją poszukuje drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Zebniński). Przedstawić się osobiście w drukarni, Wilhelmstr. plac Nr. 15 w dziedzinie. (1418)

Biuro centralne w Poznaniu

Bismarcka ulica 6

może polecić dobrą pokojówkę służącą mogąca zarazem za niarkę jako też gospodynią do samodzielnego zarządu lub do pomocy fan domu. (1403)

Dziś

wieprzowe nogi

Berlińska ulica 7. (1410)

J. Kobylński

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W POZNANIU.

W czwartek dnia 15 marca 1877

występ p. Fr. Cieślewskiego

artysty opery warszawskiej.

HRABINA

opera Moniuszki (część 1 aktu.)

opera w 2 aktach.

Początek o godzinie 7

Drukarnia i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Zebniński) w Poznaniu.